

ADAM FITAS

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-2523-0924

## KATYŃ JÓZEFA MACKIEWICZA – DZIEJE ZAŚWIADCZONE, DOŚWIADCZONE, BADANE I STRZEŻONE<sup>1</sup>

Wiosną 2023 r. minęło okrągłe osiemdziesiąt lat od odkrycia grobów katyńskich. To dobra okazja, aby przypomnieć jednego z najważniejszych świadków ekshumacji zwłok polskich oficerów, który nie tylko „widział na własne oczy”, ale również dokumentował, badał, przejmując o i z użyciem swojego talentu pisarskiego przekazywał to doświadczenie (co nie umknęło uwagi m.in. Czesława Miłosza<sup>2</sup>), a także przez wiele powojennych lat, aż do swojej śmierci w roku 1985, strzegł prawdy o Katyniu i komentował różne (zarówno sowieckie, jak i zachodnie) próby jej zafałszowania. Przypomnienie to wydaje się ważne, ponieważ Józef Mackiewicz, o którym tu mowa – mimo zakończonego niedawno roku jego imienia, związanego ze 120. rocznicą urodzin pisarza (1902–2022) – wciąż pozostaje twórcą zapoznanym, czekającym na nowe odczytania i odkrycie. Tak się składa, że Katyń ogniskuje kluczowe aspekty jego prozy, w której najistotniejsze jest danie świadectwa prawdzie oraz próba jej obrazowej ewokacji za pomocą sposobów opisu, oferujących różne i często w tej twórczości współwystępujące ze sobą dyskursy: historyczny, dokumentarny, literacki, publicystyczny i inne.

<sup>1</sup> Tytuł jest oczywiście aluzją do głośnego eseju J. Jedlickiego *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone* [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 344–371.

<sup>2</sup> W opublikowanym kilka lat po śmierci Mackiewicza pięknym eseju o symbolicznym w tym przypadku tytule *Koniec Wielkiego Xięstwa (o Józefie Mackiewiczu)* („Kultura” 1989, Paryż, nr 5, s. 114) pisał autor *Zniewolonego umysłu*: „Józef Mackiewicz widział groby katyńskie i napisał, co zobaczył. Przypadkiem był też świadkiem, jak odbywało się mordowanie Żydów przez Niemców w Ponarach, i też zostawił rzeczowy raport. I dopóki będzie istnieć polskie piśmiennictwo, te dwa zapisy grozy dwudziestego wieku powinny być stale przypominane, po to, żeby dostarczały miary wtedy, kiedy literatura zbyt oddala się od rzeczywistości”.

## ŚWIADEK

Przypomnijmy fakt, od którego zaczyna się spotkanie Mackiewicza ze Zbrodnią Katyńską, będzie ona bowiem nie tyle jednym z wielu ważnych wydarzeń w jego biografii, ile doświadczeniem wyjątkowym, newralgicznym, które pozostanie w refleksji i pisarstwie, a także w ciągłej trosce oraz zabiegach o prawdę, podejmowanych do końca jego życia. Wiele lat potem wyzna, że wizyta w Katyniu była i jest dla niego sprawą pierwszorzędną wagi. Choć uczestniczył w wielu innych spektakularnych epizodach XX w. i miał na koncie немало dokonań twórczych (powieści, opowiadania, reportaże i publicystyka), chciał widzieć siebie przede wszystkim jako świadka i badacza Zbrodni Katyńskiej<sup>3</sup>.

Wszystko zaczęło się od spotkania oko w oko z dołami śmierci pod Smoleńskiem podczas ekshumacji zwłok polskich żołnierzy wiosną 1943 r., kiedy to Niemcy odkryli groby pomordowanych i chcieli wykorzystać tę kwestię do własnych celów propagandowych w toczącej się wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Zaproszenie do Mackiewicza na pewno nie zostało wysłane przypadkowo. Aktywny od połowy lat dwudziestych, współpracownik wileńskiego „Słowa” nie zaniechał po rozpoczęciu II wojny światowej działalności dziennikarskiej – od listopada 1939 do wiosny 1940 r. redagował „Gazetę Codzienną”, a po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w roku 1941 opublikował w gadzinowym „Gońcu Codziennym” kilka antykomunistycznych tekstów. Niemcy z pewnością mieli wiedzę na temat nie tylko tych ostatnich artykułów, ale także jego wcześniejszych aktywności<sup>4</sup>. Był on już bowiem szeroko znany jako dziennikarz i publicysta, a zwłaszcza reportażysta zajmujący się głównie sprawami ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Doceniano zwłaszcza jego znajomość realiów tego obszaru – mozaiki narodowościowej, wyznaniowej i politycznej, a także kompetencje w zakresie języka i komunikacji z autochtonami. Mackiewicz – a wiemy to coraz lepiej i pełniej, także za sprawą niedawno opublikowanych nowych tomów jego bogatej publicystyki międzywojennej<sup>5</sup> – był niemal w każdym zakątku tych ziem i zaobserwował bardzo dużo zjawisk lokalnych. Miał przy tym nie tylko dar obserwacji, lecz także temperament śledczego i badacza, poszukującego prawdy o zjawiskach poprzez konfrontację różnych relacji z dokumentami urzędowymi czy prawnymi, porównywanie stanowisk i racji itd. Poza

<sup>3</sup> Zob. M. Zybura, *Józef Mackiewicz jako świadek i monografista zbrodni katyńskiej w powojennych Niemczech* [w:] *Józef Mackiewicz (1902–1985). Świadek krótkiego stulecia*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Łomianki 2013, s. 143–162.

<sup>4</sup> „Za czasów okupacji niemieckiej siedziałem cicho na wsi i nie byłem niepokojony, jakkolwiek władze niemieckie nie mogły oczywiście nie wiedzieć o mojej egzystencji”. J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018, s. 147. Jest to źródłowa wersja, z której dokonywany był przekład książki na niemiecki (*Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949), a następnie – bazujące na wersji niemieckiej – najbardziej znane wydanie angielskie (*The Katyn Wood Murders*, London 1951).

<sup>5</sup> Do wydanych po raz pierwszy ponad dwie dekady temu tomów obejmujących teksty rozproszone z dwudziestolecia międzywojennego, zatytułowanych *Bulbin z jednosiela* oraz *Okna zatłkane szmatami* (obydwa w roku 2001), doszły w latach ostatnich kolejne zbiory zawierające teksty Mackiewicza sprzed II wojny światowej: *Gest rycerskiej tradycji*, Londyn 2020; *Najstarsi tego nie pamiętają ludzie*, Londyn 2021; *Wrzaski i bomby*, Londyn 2021. Wszystkie nakładem wydawnictwa „Kontra” w wyborze M. Bąkowskiego z przypisami N. Karsov.

tym znany był z zalet swojego pióra, które poza walorami *stricte* dziennikarskimi odznaczało się niewątpliwie talentem literackim (w 1938 r. głośnym echem odbił się tom jego reportaży pod zmiennym tytułem *Bunt rojstów*). O tym wszystkim wiedzieli zarówno Niemcy zapraszający Mackiewicza do delegacji odwiedzającej groby katyńskie, jak i niemieccy redaktorzy „Gońca Codziennego” anonsujący wywiad z nim słowami: „Znany literat i dziennikarz wileński”<sup>6</sup>.

Na początku była więc wizyta nad dołami śmierci<sup>7</sup>, a następnie świadectwo pisarza, opublikowane w wywiadzie pod wiele mówiącym tytułem *Widziałem na własne oczy*<sup>8</sup>. Fraza ta, symptomatyczna dla naocznych świadków wydarzeń, powtórzona została jeszcze raz na samym początku tekstu, jakby dla potwierdzenia oczywistej obecności pisarza przy ekshumacji:

„Pierwsze pytanie jest najtrudniejsze i dlatego wypada trochę bezprzedmiotowo: »Więc był pan tam?« – Oczywiście wiedzieliśmy, że był.

– Tak jest. Widziałem na własne oczy”<sup>9</sup>.

Podkreślał te słowa, tak jak podkreślali je, w innych zapewne celach, redaktorzy wywiadu, ponieważ Mackiewicz będzie odtąd właściwie jedynym polskim pisarzem, który nie tylko „widział na własne oczy”, ale także głęboko przeżył, zapamiętał i udokumentował (m.in. literacko) bezpośrednie spotkanie z namacalnymi dowodami zbrodni. Odtąd stanie się on człowiekiem do śmierci żyjącym tą sprawą.

Jeśli przeniesiemy na chwilę uwagę z Katynia na całą twórczość Mackiewicza, to zdamy sobie sprawę, że świadectwo wpisane jest na stałe w jego pisarstwo, począwszy od setek reportaży pisanych dla wileńskiego „Słowa” w dwudziestoleciu międzywojennym, po jego opowiadania (często wspomnieniowe lub oparte na motywach autobiograficznych), powieści, a także publicystykę czy opublikowaną w ostatnich latach epistolografię<sup>10</sup>. Fraza „widziałem na własne oczy” stanowi bardzo ważną motywację dla całej tej prozy, która chce być tyleż literaturą, co świadectwem – od tak spektakularnych fabuł, w dużej mierze kryptoautobiograficznych, jak *Droga donikąd* (okupacja sowiecka na Litwie w latach

<sup>6</sup> J. Mackiewicz, *Nudis verbis*, Londyn 2017, s. 349. O kulisach tego zaproszenia, które przyjęte zostało za zgodą polskich władz podziemnych, zob. J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego zwłaszcza rozdz. XIV zatytułowany Moje odkrycia w Katyniu*.

<sup>7</sup> Zob. M. Zybura, *Józef Mackiewicz... Jak podają A. Przewoźnik i J. Adamska (Katyni. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010, s. 259–260), Mackiewicz przybył do Katynia 20 maja 1943 r. z dziewięcioosobową delegacją pracowników wielkich zakładów przemysłowych z Generalnego Gubernatorstwa i kilkoma zagranicznymi dziennikarzami.

<sup>8</sup> T. Wolsza („*To, co widziałem, przekracza swą grozą najśmielsze fantazje*”. *Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyni w 1943 roku*, Warszawa 2015, s. 36), komentując wywiad, napisał: „Porównując tę wypowiedź z prasy gadzinowej na temat wizyty w Katyniu z innymi, można stwierdzić, że była kompletna i przemyślana, oddająca atmosferę katyńskiego cmentarzyska”.

<sup>9</sup> J. Mackiewicz, *Nudis verbis...*, s. 349.

<sup>10</sup> Zob. wydawane kolejno następujące zbiory korespondencji: J. Mackiewicz, B. Toporska, *Listy do Redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010 (2. edycja uzupełniona: Londyn 2018); *idem*, *Listy do i od Redakcji „Kultury”*, Londyn 2015; J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy*, Londyn 2017; J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Sakowski, *Listy*, Londyn 2019; J. Mackiewicz, B. Toporska, M. Chmielowiec, I. Chmielowcowa, *Listy*, Londyn 2020; J. Mackiewicz, B. Toporska, J. Kowalewski, *Listy*, Londyn 2020; J. Mackiewicz, B. Toporska, M.K. Pawlikowski, *Listy*, Londyn 2022; J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022. Wszystkie edycje ukazały się nakładem wydawnictwa „Kontra”.

1940–1941), *Nie trzeba głośno mówić* (dalszy ciąg poprzedniej powieści) czy *Lewa wolna* (wojna polsko-bolszewicka 1919–1920), po teksty luźniej związane z biografią autora, ale niemal zawsze do niej nawiązujące.

## DOKUMENTALISTA I BADACZ

Rola Mackiewicza nie skończyła się na funkcji świadka ekshumacji przeprowadzonych w Katyniu. Niewątpliwie okoliczność ta miała natomiast wpływ na zlecenie mu w Biurze Studiów II Korpusu Polskiego w Rzymie w latach 1945 i 1946 opracowania polskich materiałów dotyczących tej zbrodni. Tak powstał, opublikowany po raz pierwszy z przedmową gen. Władysława Andersa w 1948 r., a następnie – z pewnymi zmianami – wznawiany jeszcze kilkanaście razy, tom *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*. I choć jako redaktor tomu figuruje w nim Zdzisław Stahl, właściwym autorem książki – zarówno jeśli chodzi o pomieszczone w niej rozważania, jak i redakcję oraz kompozycję całości – jest Mackiewicz<sup>11</sup>. W ten sposób stał się on już nie tylko świadkiem, lecz także jednym z pierwszych dokumentalistów, badaczy i ekspertów sprawy Katynia<sup>12</sup>.

Do tej roli Mackiewicza przyjdzie mi jeszcze powrócić, ponieważ przenika się ona z inną jego aktywnością związaną bezpośrednio ze strzeżeniem prawdy o Katyniu, w tym punkcie jednak warto zwrócić uwagę, że kompetencja historyka, archiwisty i dokumentalisty ważnych wydarzeń XX w. jest – obok bycia świadkiem – jednym z najważniejszych rysów autora *Drogi donikąd* jako pisarza. Powstanie niemal każdej jego prozy fabularnej poprzedza bogaty *research* źródłowo-historyczny, a do niektórych powieści (np. do *Kontry*, traktującej o Kozakach zdradzonych i wydanych przez aliantów Sowietom na mocy układu jałtańskiego) dołączone zostały obfite bibliografie przedmiotowe odnoszące się do opisywanych zdarzeń. Każdy czytelnik fabuł Mackiewicza spostrzeże też jego

<sup>11</sup> Zawile losy tej publikacji i jej autorstwa wyjaśniał przed laty w obszernym studium K. Zamorski (*Autor pierwszej książki o Katyniu [w:] Nad twórczością Józefa Mackiewicza*, red. M. Zybura, Warszawa 1990, s. 131–142). We współczesnych pracach historyków potwierdzone zostało to przywłaszczenie sobie autorstwa przez Stahla. T. Wolsza pisał: „kpt. Zdzisław Stahl raczej sporadycznie zabierał głos w sprawie zbrodni, natomiast wykazywał aktywność organizacyjną. W 1947 r. z prawie gotowym już maszynopisem pracy na temat Katynia, przygotowanym przez Józefa Mackiewicza, wyjechał do Wielkiej Brytanii. Tu przygotował ostateczną wersję książki, z przedmową gen. Władysława Andersa. W pierwszym wydaniu *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* został umieszczony ważny tekst Józefa Mackiewicza”. Zob. T. Wolsza, „*To, co widziałem*”..., s. 102. Mackiewicza jako autora *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* traktuje też wyraźnie T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, przeł. E. Zeigler-Brodnicka, Warszawa 2019, s. 519, 634. Zob. też opublikowany w ostatnim tomie *Dzieł J. Mackiewicza* jego list do gen. W. Andersa z 16 maja 1947 r. Czytamy w nim m.in.: „Książka o zbrodni katyńskiej jest całkowicie skomponowana, opracowana i napisana przeze mnie w Rzymie, w dwóch okresach: pierwszym od lipca do października 1945, w drugim od stycznia do listopada 1946”. J. Mackiewicz, B. Toporska, *Wielka niewiedoma...*, s. 107. W późniejszych (poza pierwszym) wydaniach *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* rzeczowa relacja Mackiewicza została usunięta, ale poza nielicznymi drobnymi korektami tekst publikacji pozostał zasadniczo ten sam.

<sup>12</sup> Tak jest też postrzegany dziś przez historyków dokumentujących i badających sprawę. Zob. m.in.: A. Przeżoźnik, J. Adamska, *Katyni. Zbrodnia. Prawda...*; T. Wolsza, „*To, co widziałem*...”; T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka...*

skłonność do wplatania w narrację fikcjonalną takich czy innych elementów autentyczności, czy to w postaci cytowania konkretnych dokumentów, czy posługując się dyskursem historyczno-publicystycznym.

## PISARZ

*Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów* to kompendium ściśle faktograficzne, stanowi bowiem zbiór relacji i świadectw dokumentujących zbrodnię. Wypełnia je w całości narracja historyczna i faktograficzna, inkrustowana fragmentami konkretnych materiałów archiwalnych. Mackiewicz, myśląc głównie o czytelniku obcojęzycznym, chciał także napisać książkę inną, w której – nie rezygnując z wywodu dokumentarnego – zamierzał uzupełnić go narracją i beletryzacją o zacięciu wyraźnie literackim. Myślę, że wynikało to bezpośrednio ze sposobu, w jaki oglądał rzeczywistość już od wielu lat, czego ślady spotykamy w jego reportażach z dwudziestolecia międzywojennego. Są one bardzo często nie tylko relacjami sprawozdawczymi z konkretnych zdarzeń, ale skomponowanymi i literacko napisanymi ich ewokacjami. O specyficznym odbiorze rzeczywistości wspominał też autor już na samym początku cytowanego tu przeze mnie wywiadu z „Gońca Codziennego”. Na pytanie o wrażenia z pobytu nad grobami pisarz wyraźnie się zachęcał, wskazując, że trudno określić tak jego doświadczenie, ponieważ było ono w istocie głębokim „przeżyciem” całej tej historii. A zaraz potem dodał, że nie tyle chodzi mu o powtarzanie znanych już faktów, ile o przekazanie „obrazów”, które pozostały po tym pobycie w jego zdecydowanie pisarskiej wyobraźni. Otóż ten egzystencjalno-obrazowy odbiór rzeczywistości nie mógł być oddany w książce ściśle dokumentarnej, pojawił się natomiast już z dużą mocą najpierw we wskazanym wywiadzie, następnie został jeszcze bardziej uwyraźniony w reportażu *Dymy nad Katyńiem*, drukowanym w „Lwowie i Wilnie” z 1947 r., a następnie – z niewielkimi zmianami – w książce najlepiej znanej z jej przekładu angielskiego, zatytułowanej *The Katyn Wood Murders* (1951)<sup>13</sup>. Już recenzenci tej pierwszej autorskiej monografii zbrodni, a także późniejsi jej komentatorzy (w tym inni świadkowie Katynia) podkreślali literacki charakter tej książki<sup>14</sup>. Żeby to zilustrować,

<sup>13</sup> *Dymy nad Katyńiem* przedrukowane zostały w zbiorze: J. Mackiewicz, *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1984 i wyd. następne. W książce *Sprawa mordu katyńskiego...* wydawca przywołuje w przypisach najważniejsze zmiany, jakich pisarz dokonał między wersją reportażową tekstu a jej postacią książkową. Pierwsze wydanie książki opublikowane zostało w 1949 r. po niemiecku: *Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949. Fotografie okładki tej pierwszej edycji można zobaczyć w cytowanym wyżej artykule M. Zybura, a także na stronie internetowej: <https://jozefmackiewicz.com/katyn-ungesuhntes-verbrechen/>.

<sup>14</sup> Wspominał już o tym w przedmowie do książki A. Bliss Lane, zaznaczając, że jest to *brilliantly written book*. Zob. też m.in. recenzję K. Okulicza z londyńskiego „Dziennika Polskiego” z 20 sierpnia 1951 r. (*Wstrząsająca opowieść. Nowa książka o Mordzie Katyńskim*), a także podpisaną inicjałami M.M.W. recenzję z johannesburskiego pisma „Sunday Times” z 9 września 1951 r. (*The Lost Division of the Polish Army. Mass Murder of Soldiers*) oraz napisaną po latach opinię innego ważnego świadka Katynia S. Swianiewicza w jego książce *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990. Ten ostatni podkreślał, że książka Mackiewicza – poza walorami autentycznego świadectwa – ma charakter literacki (s. 319). Pokażny wybór z wielojęzycznej recepcji książki znajduje się w archiwum pisarza w Muzeum Polskim w Rapperswilu, z którego można korzystać także w wersji zdigitalizowanej w krajowych oddziałach IPN. Wskazany zbiór znajduje się w albumach z wycinkami prasowymi dotyczącymi Katynia.

ograniczę się tu tylko do trzech bardzo wymownych cytatów, które można by zatytułować terminologią pożyczoną z poetyki dramatu jako zawiązanie, punkt kulminacyjny oraz rozwiązanie akcji.

Zawiązanie: „Plan sytuacyjny jest taki: na zachód od Smoleńska prowadzi linia kolejowa w kierunku Witebska, przez stację Gniezdowo. Mniej więcej równolegle biegnie szosa. Do tej stacji przywożeni byli jeńcy polscy w roku 1940, na wiosnę, to nie ulega już żadnej wątpliwości i przez nikogo nie jest kwestionowane. W Gniezdowie ich wyładowywano. Szosa biegnie dalej przez Katyń. Z Gniezdowa do Katynia około 4 kilometrów. Po bokach wilgotne laski, wyręby, na których wyrosły już pojedyncze brzoźki, olszyna. Wzrok mija je obojętnie, ślizgając się po mokrych badyłach, gałęziach, strzelistych prętach jakichś krzaków. I tylko myśl pobudzana wyobraźnią kołuje po tej szosie do wtóru obracających się opon: »Tędy, tędy, tędy jechali ci ludzie«.

Raptowne zahamowanie przed bramą i druty kolczaste przecinają pasmo wyobraźni. Wszystko naraz staje się realne. Żandarm, z blachą na piersi. Deszczyk, który wciąż kropi. Ociekające sosny. Ptaszek, który słusznie o tej porze domaga się wiosny: »tiń-tiń-tiń!« A ponad tym wszystkim straszliwy, dławiący odór trupi. Takim powietrzem nie oddaje żaden las na świecie i chciałoby się krzyknąć: Boże! co oni zrobili z naszej przyrody!<sup>15</sup>

Punkt kulminacyjny: „Potrząsnąłem głową i patrzyłem. Przede mną rozwarły dół, a w jego czeluści, warstwami ciasno, jak sardynki w pudełku, trupy. Mundury, płaszcze, mundury polskie, pasy, guziki, buty, zwichrzone włosy na czaszkach, usta poniekórych współtowarzystów. Właśnie przestał mżyć deszczyk i błady promień słońca jał się przepychać poprzez koronę sosny. »Tiń-tiń-tiń!« – zawołał ucieszony ptaszek. A promień padł w grób i na sekundę błysnął na złotym zębie otwartych ust jakiegoś trupa. – Nie wybiłi mu jednak... – »Tiń-tiń-tiń!«. – Straszne. Ręce i nogi nawzajem splecione, wszystko uciśnięte jak walcem. Poszarzałe, martwe, szereg za szeregiem, setka za setką, niewinni, bezbronni żołnierze. Krzyż *Virtuti Militari* widać na samym przedzie. Głowa odwalona pod but kolegi. Tamten leży twarzą w dół. Ten jest jeszcze w czapce. Wyjątek. A tam dalej wszyscy w płaszczach i nie rozpoznać w tej lepkiej masie indywidualnych kształtów. Właśnie: masa, słowo tak ulubione w Sowietach<sup>16</sup>.

Rozwiązanie: „Kto ich [listów – przyp. A.F.] nie miał w ręku, wydobytych z dołów śmierci, z masy poklejonych trupów – ten może jeszcze dopatrywać się w mordzie katyńskim sprawy, którą dziś należy traktować w płaszczyźnie politycznej rozgrywki. Kto je czytał, zaciskając usta i nos chustką, kto wdychał ich słodkawą woń trupią, nad zwłokami

Sygnatura w Rapperswilu: MPR I/1/183, t. 1; sygnatura w IPN: IPN BU 3031/166. Przy okazji warto sprostować jedną nieścisłość podaną w książce T. Wolszy, „*To, co widziałem...*”. Na s. 101 w przypisie 10 autor sugeruje, że recenzja pióra W.A. Zbyszewskiego zatytułowana *Nagroda Nobla* („Kultura” 1955, Paryż, nr 10) dotyczyła angielskiej monografii Mackiewicza o Katyniu (*The Katyn Wood Murders*), podczas gdy było to entuzjastyczne przyjęcie *Drogi donikąd*, debiutanckiej powieści pisarza.

<sup>15</sup> J. Mackiewicz, *Sprawa mordu katyńskiego...*, s. 151–152. W wersji reportażowej relacji pierwszy akapit cytowanego fragmentu wzbogacony jest jeszcze o następującą końcówkę zdania: „w taką samą czy podobną wiosnę. Co myśleli? Co szeptali?”

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 156. Opis ten przytaczają także w swojej książce A. Przewoźnik i J. Adamska (*Katyń. Zbrodnia. Prawda...*, s. 276–277), nazywając go „wstrząsającym”.



„kochanego”, do którego były pisane, dla tego nie ma i nie może być względów innych, jak obowiązek rzucenia prawdy w oczy świata. [...]

»8 stycznia 1940 r. Tatusiu Kochany!! najdroższy!... Czemu nie wracasz. Mamusia mówi, że tymi kredkami, coś mnie podarował na imieniny... Do szkoły teraz nie chodzę, bo zimno. Jak wrócisz, ucieszysz się na pewno, że mamy nowego pieska. Mamusia nazwała go Filuś... Cześć.

12.II.40. Kochany Papo, pewnie wojna się prędko skończy. Bardzo za Tobą tęsknimy wszyscy i strasznie Ciebie caujemy. Irka przycięła sobie włosy i Mama się bardzo gniewała. Czy mieszkasz w ciepłym domu, bo u nas brak opału. Mama chciała Tobie posłać ciepłe rękawiczki, ale... W kwietniu przejedziemy do wuja Adama i napiszę wtedy Tobie, jak tam wygląda...«.

W kwietniu... w kwietniu roku 1940, Kochany Tatuś Czesia i Papo Irki, zastrzeleni zostali wystrzałem w tył głowy<sup>17</sup>.

Nie trzeba wcale wyostrzonego słuchu literackiego, aby dostrzec w tych fragmentach pierwszej próby pisarza i zauważyć nie tylko informacyjny, lecz także emocjonalno-obrazowy, przeżyciowy charakter tekstu. Mamy tu w istocie do czynienia z najlepszą literaturą faktu, w której aspekty powiadamiające przenikają się płynnie z elementami języka artystycznego. Już na podstawie tych kilku cytatów można zauważyć powinowactwa motywów (choćby ten charakterystyczny śpiewający ptaszek), a także całe kompleksy znaczeniowe odsłaniające sensualny i specyficzny (łączy naturę nieantropomorficzną i ludzi) sposób postrzegania przez Mackiewicza rzeczywistości. Wiele literackiego trudu wkłada on w ten „rzeczowy raport”, jak określił relację z Katynia Miłosz<sup>18</sup>, a wszystko ostatecznie nie tylko po to, aby „rzucić prawdę w oczy świata”, ale aby tę prawdę sugestywnie zobrazować i dać do naprawdę wywołującego „bojaźń i drzenie” współprzeżywania u odbiorcy. Połączenie narracji obrazowej z narracją faktograficzną i historyczną oraz dokumentami stanie się znakiem rozpoznawczym poetyki późniejszych wielkich powieści pisarza. Można by go nazwać realizmem dokumentarnym, choć są w nim także wyraźne cechy takiego werystycznego nastawienia do rzeczywistości, które ostatnio zostało nazwane realizmem ekologicznym<sup>19</sup>. Innymi słowy, Mackiewicz był nie tylko świadkiem i badaczem sprawy Katynia, lecz także zostawił po sobie jeden z najbardziej wstrząsających opisów literackich tej zbrodni. W jego relacji dzieje zostały więc nie tylko zaświadczone czy wstępnie zbadane, ale też doświadczone i przeżyte<sup>20</sup>. Na ten sam aspekt zwrócił uwagę zresztą sam autor *Kontry* w głośniejszej polemice z Włodzimierzem Odojewskim na temat nieścislej relacji tego ostatniego o Katyniu, zawartej w jego powieści *Zasypie wszystko, zawieje*. To właśnie w tej dyskusji padły często powtarzane słowa Mackiewicza, że „jedynie prawda jest ciekawa”, i ich mniej znane rozwinięcie: „Ale jednocześnie prawda jest z reguły bardziej bogata, i wielostronna, i barwna, niż wykoncypowane jej przeróbki. [...] Dlaczego w takim razie – słyszałem – nie ograniczyć się do samego dokumentu? Po co stosować formę powieściową na przydatek? Mnie się zdaje,

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 170–171.

<sup>18</sup> Zob. przypis 2 do niniejszego artykułu.

<sup>19</sup> Zob. A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.

<sup>20</sup> Zob. J. Jedlicki, *Dzieje doświadczone...*

że po to, aby oddać właśnie tej prawdy – całość. Bo jakże w innej formie przedstawić nie tylko rzeczy, ale wyrazić stronę duchową (*Geist*), emocjonalną minionych zdarzeń. Która bywa nie tylko drugą połową prawdy dokumentarnej, ale czasem nawet ważniejszą. Tego nie zastąpi najbardziej nawet precyzyjny, ale suchy zestaw faktów<sup>21</sup>.

Można bez trudu przeczytać te słowa jako wyjaśnienie motywacji napisania przez Mackiewicza autorskiej monografii o Katyniu, choć nie była ona jeszcze fabułą *sensu stricto*, w istocie jednak jest to komentarz do całej jego twórczości, począwszy od publicystyki międzywojennej, a na wielkich powieściach skończywszy. „Rzucanie prawdy w oczy światu”, prawdy, dodajmy, często dla wielu niewygodnej bądź przemilczanej, prawdy, o której – pożyczając sformułowania od tytułu ostatniej powieści Mackiewicza – „nie trzeba głośno mówić”, to zaledwie jeden ważny aspekt tej prozy. Drugi, zdecydowanie ważniejszy dla rangi twórczości autora *Kontry*, wiąże się z umiejętnością sugestywnego, obrazowego i polisensorycznego przedstawiania tej prawdy.

## WIELOLETNI STRAŻNIK PRAWDY O KATYNIU

Myliłby się jednak ktoś, kto by sądził, że rola Mackiewicza kończy się na byciu świadkiem ekshumacji zwłok polskich jeńców w Katyniu, a także na dokumentowaniu, badaniu i literackim opisie zbrodni. Autor *Buntu rojstów* w całym okresie powojennym, aż do śmierci w roku 1985, był stałym obserwatorem Zbrodni Katyńskiej, zabierał też często głos na temat nowych dokumentów i wydarzeń związanych z tym zagadnieniem, a zwłaszcza wtedy, gdy pojawiały się kolejne próby intryg i zafalszowań historii zarówno ze strony sowieckiej, jak i podatnej na jej propagandę części świata zachodniego<sup>22</sup>. Świątecznym *dossier* tej funkcji pisarza jest jego korespondencja z Pawłem Jankowskim, przyjacielem jeszcze z czasów wileńskich, a następnie wieloletnim szefem Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP w Londynie, opublikowana w 2017 r.<sup>23</sup> Obydwaj korespondenci traktowali Zbrodnię Katyńską jako swoisty papierek lakmusowy, po pierwsze – sytuacji na Zachodzie, czyli albo zwarcia antykomunistycznych szeregów, albo tzw. odprężenia, a więc w istocie polityki prosowieckiej, po drugie – odwagi cywilnej i uczciwości ludzkiej wobec niekwestionowanych faktów historycznych. Zarówno Mackiewicz, jak i Jankowski wykorzystywali każdą nadarzącą się okazję, aby przypominać przerażającą prawdę całemu wolnemu światu. Funkcja drugiego z nich polegała przede wszystkim na szukaniu wszelkich kontaktów i pretekstów w polityce międzynarodowej, aby sprawę animować i nagłaśniać. Rola Mackiewicza z kolei to ciągłe sprawowanie funkcji świadka i eksperta sprawy, a także per-

<sup>21</sup> Zob. J. Mackiewicz, *Literatura contra faktologia* [w:] *idem*, *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015, s. 334–335 (pierwodruk: „Kultura” 1973, Paryż, nr 7/8).

<sup>22</sup> Zob. T. Urban, *Katyni. Zbrodnia i walka...* Do wielu interesujących uwag Urbana na temat polityki wielkich mocarstw w odniesieniu do Zbrodni Katyńskiej wkraść się jeden poważny błąd, związany bezpośrednio z Mackiewiczem. Na s. 565 autor pisze, że „Mackiewicz był w Monachium pracownikiem finansowanego przez Kongres USA Radia Wolna Europa”. Nie tylko tak nie było, ale autor *Drogi donikąd* był jednym z najbardziej zagorzałych krytyków polityki monachijskiej stacji, pozostawał też w ostrym personalnym sporze z wieloletnim dyrektorem Sekcji Polskiej RWE Janem Nowakiem-Jeziorańskim.

<sup>23</sup> J. Mackiewicz, B. Toporska, P. Jankowski, *Listy...*



manentna aktywność publicystyczna z wysyłaniem not, listów do redakcji i artykułów na temat Katynia w wielu językach. Z korespondencji dowiadujemy się też sporo o kulisach oraz przebiegu działań Komisji Kongresu amerykańskiego dotyczącej Katynia (1951–1952)<sup>24</sup>, przed którą Mackiewicz zeznawał jako świadek i rzeczoznawca. To bardzo ważne świadectwo dostępne jest już od kilku lat w języku polskim i otwartym dostępie<sup>25</sup>. Dzięki korespondencji z Jankowskim wiemy też dużo więcej o kulisach wielu innych działań i publikacji Mackiewicza dotyczących Zbrodni Katyńskiej. Od „tajemniczej śmierci” jednego z głównych bezpośrednich świadków zdarzeń<sup>26</sup>, poprzez sprawy nowych dokumentów i publikacji dotyczących Katynia<sup>27</sup>, aż po kwestie związane z upamiętnianiem zbrodni<sup>28</sup>. Spośród tych wielu głosów szczególnie interesująco brzmi opinia Mackiewicza na temat książki wspomnieniowej Stanisława Swianiewicza, który jako ostatni (nie licząc oprawców) widział polskich jeńców wywożonych na śmierć do Lasu Katyńskiego. Otóż, uważając *W cieniu Katynia*, bo tak zatytułował Swianiewicz swoją opowieść autobiograficzną, za najwybitniejszą książkę pisarza polskiego wydaną na emigracji w 1976 r., Mackiewicz tak argumentował swój werdykt: „jest to niewątpliwie najwybitniejsze, najbardziej frapujące z tego, co się na tle mordu katyńskiego napisało dotychczas. [...] Książka nie ma ambicji literackich i może dlatego jest z większym talentem napisana niż wiele innych. [...] Przez tę prostotę narracji i jej naturalność, jasność opisu, przeistacza się czasami w wielki epos naszych czasów, który przykuwa z większą ciekawością niż najciekawsza powieść”<sup>29</sup>.

Jest to opinia interesująca, ponieważ wypowiedziana przez pisarza, który starał się za pomocą środków literackich ożywić zdarzenia historyczne, m.in. związane z Katyniem. Jednak ostatecznie nie powinna ona dziwić, gdyż Mackiewicz cenił w pisarstwie przede wszystkim wierność autentycznej prawdzie dziejowej i zdecydowanie preferował książki na niej oparte niż fikcję, która – mniej czy bardziej – odbiega od rzeczywistości. We wspomnianej powyżej polemice z Odojewskim zdradzał niechęć do wszelkiej sztuczności

<sup>24</sup> Pełna i oficjalna nazwa komisji: Specjalna Komisja Śledcza do Zbadania Faktów, Powodów i Okoliczności Mordu w Lesie Katyńskim Izby Reprezentantów USA.

<sup>25</sup> Zob. *Zeznania Józefa Mackiewicza [w:] Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, wstęp, wybór i oprac. W. Wasilewski, przeł. W.J. Popowski, Warszawa 2018, s. 373–388. Adres internetowy tej pracy: <https://przystanekhistoria.pl/pa2/biblioteka-cyfrowa/publikacje/43126,Mord-w-Lesie-Katynskim-Przesluchania-przed-amerykanska-komisja-Maddena-w-latach-.html>. Zob. też: M. Zybura, *Józef Mackiewicz...*, a także: M. Zemla, *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.

<sup>26</sup> J. Mackiewicz, *Tajemnicza śmierć Iwana Kriwoziernowa, głównego świadka zbrodni katyńskiej* [w:] *idem, Wiesz czy nie wiesz?*, Londyn 2015, s. 93–101 (pierwodruk: „Wiadomości” 1952, Londyn, nr 15/16).

<sup>27</sup> Zob. m.in.: J. Mackiewicz, *Klucz do „Parku Kultury i Odpoczynku”* [w:] *idem, Wiesz czy nie wiesz...*, s. 79–92 (pierwodruk: „Wiadomości” 1951, Londyn, nr 48); *idem, Nie-„Prawda o Katyniu”, czyli ich odpowiedź [w:] idem, Wiesz czy nie wiesz...*, s. 118–128 (pierwodruk: „Dziennik Polski” 1952, Detroit, nr 148–150); *idem, Tajemnica archiwum mińskiego NKWD* [w:] *idem, Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, s. 425–439 (pierwodruk: „Wiadomości” 1975, Londyn, nr 35). O kilku wystąpieniach Mackiewicza w powojennej recepcji Katynia wspomina też w najbardziej znanej na Zachodzie książce o Katyniu J. Zawodny, *Katyń*, Lublin 1989. Pierwsze wydanie książki *Death in the Forest. The Story of the Katyn Forest Massacre* ukazało się w 1962 r.

<sup>28</sup> J. Mackiewicz, *Pomnik katyński* [w:] *idem, Wielkie tabu i drobne fałszerstwa...*, s. 226–231 (pierwodruk: „Wiadomości” 1972, Londyn, nr 13/14).

<sup>29</sup> „Wiadomości” 1978, Londyn, nr 7/8 (<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/1495/edition/1466/content>, dostęp październik 2022 r.).

w ujmowaniu świata, np. nie przemawiały do niego malarstwo abstrakcyjne czy pisarska awangarda. Sam wybierał w swoich tekstach artystycznych zazwyczaj drogę łączenia dyskursów historycznych i publicystycznych z obrazowaniem literackim.

Mackiewicz starał się również strzec wielu innych niechcianych prawd XX w., bez względu na to, czy związane były z władzą totalitarną, demokratyczną czy inną (np. z władzą polskiego podziemia, władzą kościelną, władzą Rzeczypospolitej na emigracji itp.). Z tej motywacji wyrasta nie tylko jego wielka twórczość fabularna, lecz także doniosła publicystyka, którą należałoby ponownie przeczytać i docenić, zawsze bowiem pozostawała w cieniu twórczości, bagatelizowana, a nawet poniżana<sup>30</sup>. Tymczasem z takimi świetnie napisanymi i zredagowanymi książkami, jak *Zwycięstwo prowokacji, W cieniu krzyża czy Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy* oraz dziesiątkami wybitnych artykułów monograficznych i polemicznych, jest to autentyczna sztuka publicystyki, bez względu na to, czy się z opiniami autora zgadzamy, czy wywołują w nas chęć polemiki, a nawet kontry. Każdy czytelnik z pewnością dostrzeże samodzielność i niezależność myśli Mackiewicza, a także jego swoistą rycerskość w dyskusji, w której autor bardzo często docenia stojącego na antypodach myśli przeciwnika, jeśli tylko pozostaje on wierny sobie i rzetelnie rozpoznanemu przez siebie obrazowi rzeczywistości. Bezwzględny jest natomiast dla wszelkiej myśli w takich czy innych obcepcach, czy to będą kleszcze totalitaryzmu, czy – pozornie tylko mniej dotkliwe – szczypcy nacjonalizmu, hurratriotyzmu czy innej ideologii karykaturyzującej bądź fałszującej rzeczywistość.

Jeśli literatura z natury rzeczy powinna polegać na starciu ze schematami i konwencjami w myśleniu i pisaniu, to Mackiewicz jest z pewnością w awangardzie tak rozumianej twórczości. Jednak ta nowoczesność autora *Kontry*, jego antykonwencjonalność, często współgrająca z niektórymi perspektywami metodologicznymi współczesności, jak na przykład z geopoetyką, ekokrytyką, intertekstualnością, postkolonializmem czy poetyką sensualną, jak już przed kilkunastu laty pisał Włodzimierz Bolecki, wciąż czeka na dostrzeżenie i systematyczne zbadanie<sup>31</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE I OPRACOWANIA

Bałżewska K., *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020.

<sup>30</sup> Swoistym *curiosum* była w tym aspekcie „laudacja” dla Mackiewicza z okazji przyznania mu Nagrody Literackiej im. Zygmunta Herta paryskiej „Kultury” na początku 1981 r., w której z jednej strony wychwalano pisarza jako świetnego prozaika, z drugiej dezawuowano jako niepoczytalnego publicystę.

<sup>31</sup> Zob. W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu. Zarys monograficzny*, wyd. 2 poprawione i poszerzone, Kraków 2007, s. 882–885 (rozdział zatytułowany *Nowoczesność Mackiewicza*). Niektóre próby nowego spojrzenia na pisarza (zwłaszcza w aspekcie jego widzenia natury i sensualnego odbioru świata) można odnaleźć w niedawno wydanej książce K. Bałżewskiej, *Przestrzenie totalitarnego zniewolenia. Doświadczenie wojny i okupacji w twórczości Józefa Mackiewicza*, Warszawa 2020.

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Bolecki W., *Ptasznik z Wilna. O Józefie Mackiewiczu. Zarys monograficzny*, wyd. 2 poprawione i poszerzone, Kraków 2007.
- Jedlicki J., *Dzieje doświadczane i dzieje zaświadczone [w:] Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978.
- Mackiewicz J., *Fakty, przyroda i ludzie*, Londyn 1984.
- Mackiewicz J., *Gest rycerskiej tradycji*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., *Katyn – ungesühntes Verbrechen*, Zürich 1949.
- Mackiewicz J., *Najstarsi tego nie pamiętają ludzie*, Londyn 2021.
- Mackiewicz J., *Nudis verbis*, Londyn 2017.
- Mackiewicz J., *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza*, Londyn 2018.
- Mackiewicz J., Toporska B., Chmielowiec M., Chmielowcowa I., *Listy*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., Toporska B., Jankowski P., *Listy*, Londyn 2017.
- Mackiewicz J., Toporska B., Kowalewski J., *Listy*, Londyn 2020.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do i od Redakcji „Kultury”*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Listy do Redaktorów „Wiadomości”*, Londyn 2010.
- Mackiewicz J., Toporska B., Pawlikowski M.K., *Listy*, Londyn 2022.
- Mackiewicz J., Toporska B., Sakowski J., *Listy*, Londyn 2019.
- Mackiewicz J., Toporska B., *Wielka niewiadoma. Listy do i od różnych osób*, Londyn 2022.
- Mackiewicz J., *The Katyn Wood Murders*, Londyn 1951.
- Mackiewicz J., *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., *Wieszać czy nie wieszać?*, Londyn 2015.
- Mackiewicz J., *Wrzaski i bomby*, Londyn 2021.
- Miłosz Cz., *Koniec Wielkiego Xięstwa (o Józefie Mackiewiczu)*, „Kultura” 1989 (Paryż), nr 5.
- Mord w lesie katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską Komisją Maddena w latach 1951–1952*, t. 2, wstęp, wybór i oprac. W. Wasilewski, przeł. W.J. Popowski, Warszawa 2018.
- Przewoźnik A., Adamska J., *Katyn. Zbrodnia. Prawda. Pamięć*, Warszawa 2010.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.
- Urban T., *Katyn. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, przeł. E. Zeigler-Brodnicka, Warszawa 2019.
- Wolsza T., „To, co widziałem, przekracza swą grozą najśmielsze fantazje”. *Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyn w 1943 roku*, Warszawa 2015.
- Zamorski K., *Autor pierwszej książki o Katyniu [w:] Nad twórczością Józefa Mackiewicza*, red. M. Zybyra, Warszawa 1990.
- Zawodny J.K., *Katyn*, Lublin 1989.
- Zemla M., *Zbrodnia katyńska w świetle prac Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki (1951–1952)*, Warszawa 2020.
- Zybyra M., *Józef Mackiewicz jako świadek i monografista zbrodni katyńskiej w powojennych Niemczech [w:] Józef Mackiewicz (1902–1985). Świadek krótkiego stulecia*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybyra, Łomianki 2013.

## Katyń Józefa Mackiewicza – dzieje zaświadczone, doświadczone, badane i strzeżone

Artykuł rekonstruuje najważniejsze role, które pełnił w sprawie Zbrodni Katyńskiej Józef Mackiewicz (1902–1985) – jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy i publicystów. Spotkanie autora *Buntu rojstów* z losami polskich oficerów rozstrzelanych przez sowieckie NKWD w Katyniu rozpoczęło się wiosną 1943 r. od roli świadka ekshumacji zwłok pomordowanych. Jednak wymiar świadectwa, udokumentowany wstrząsającymi raportami pisarza, to dopiero początek kolejnych ról, pełnionych przez niego w sprawie katyńskiej. Był bowiem także dokumentalistą i badaczem tej zbrodni oraz pisarzem starającym się w sposób obrazowy i emocjonalny przedstawić to wydarzenie (pierwsza autorska monografia o Katyniu). Do końca życia pozostał także strażnikiem prawdy o nim, aktywnie uczestnicząc w dyskusjach na temat nowych dowodów zbrodni i komentując wszelkie działania (zwłaszcza sowieckie), będące próbą fałszowania faktów historycznych. Autor artykułu pokazuje systematycznie wszystkie te role i zwraca uwagę, że wpisane są one w rdzeń całej twórczości Mackiewicza – spotykamy je także w powieściach, reportażach czy publicystyce pisarza.

### SŁOWA KLUCZOWE

Katyń, Józef Mackiewicz, historia, literatura, prawda

## Józef Mackiewicz's Katyń – a Story Witnessed, Experienced, Researched and Guarded

The article reconstructs the most important roles played by Józef Mackiewicz (1902–1985) – one of the most eminent of Polish writers and publicists – in the Katyń Massacre case. The encounter of the author of *Bunt rojstów* [The Revolt of the Mires] with the fate of the Polish officers executed by the Soviet NKVD in Katyń began in the spring of 1943 with his role as a witness to the exhumation of the corpses of the murdered. That dimension of testimony, however, documented by the writer's harrowing reports, is only the beginning of the subsequent roles played by him in the Katyń case. He was also a documentalist and researcher of this crime, as well as a writer trying to present the event in a vivid and emotional way (his first original monograph on Katyń). Until the end of his life, he also remained a guardian of the truth about it, actively participating in discussions on new evidence of the crime and commenting on all actions (especially Soviet ones) that attempted to falsify historical facts. The author of the article systematically presents all these roles and points out that they are at the core of Mackiewicz's entire work – we also find them in the writer's novels, reportage and articles.

#### KEYWORDS

Katyń, Józef Mackiewicz, history, literature, truth

**ADAM FITAS** – profesor w Katedrze Teorii i Antropologii Literatury na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Autor książek o Józefie Mackiewiczu, Karolu Ludwiku Konińskim oraz Zofii Nałkowskiej. Interesuje się głównie prozą współczesną, a zwłaszcza literaturą autobiograficzną. Publikował m.in. w „Tekstach Drugich”, „Pamiętniku Literackim”, „The Sarmatian Review”. E-mail: fitamka@kul.pl

**ADAM FITAS** – professor at the Department of Literature Theory and Anthropology at the John Paul II Catholic University of Lublin. Author of books about Józef Mackiewicz, Karol Ludwik Koniński, and Zofia Nałkowska. He is mainly interested in contemporary prose, especially autobiographical literature. He is published in, inter alia, *Teksty Drugie*, *Pamiętnik Literacki*, and *The Sarmatian Review*. E-mail: fitamka@kul.pl